Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 45

niedziela 7 listopada

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Za Twoim przewodem...

(Na 19-lecie Niepodległości)

Dzień 11 listopada, dzień wskrzeszenia naszej państwowości, stał się słupem granicznym między przeszłością tragiczną, bo pozbawiającą naród wolności, a obecną rzeczywistością, będącą odzewem walki, jaką codzień staczać musimy, by stać się godnymi następcami tego, który na swym testamencie przekazał obowiązek rozwoju dalszego Polski wielkiej i mocarnej.

Z woli Marszałka Piłsudskiego, który między królami spoczął, Wodzem Narodu i Armii jest Marszałek Śmigły-Rydz.

W ubiegłym roku w dniu Święta Niepodległości otrzymał Marszałek Edward Rydz Śmigły z rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej buławę marszałkowską. Nadanie Marszałkostwa Polski jednemu z najbliższych towarzyszy broni Marszałka Piłsudskiego ma swoją symboliczną wymowę: wymowę zaufania Narodu całego do swojego Wodza, w którego ręce ten Naród złożył swoją przyszłość, aby Wódz złączył ją z Wielkością i Sławą.

—O—



Samolot na FON.

W tych dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie wpłacił na konto czekowe nr 6 Funduszu Obrony Narodowej zł 25.000 z przeznaczeniem za zakup wojskowego samolotu szkolnego.

103 lata znaczka

Księgarz James Chalmers, przedstawił w 1834 r. parlamentowi w Londynie pierwszą markę, wraz z memoriałem, uzasadniającym korzyści płynące z używania tego środka opłaty za przewóz poczty.

Pierwsza regularna poczta poczęła funkcjonować w Niemczech, z kolei w Anglii. W 1853 przewiozła już 400 milionów listów w Anglii i 70 milionów w Niemczech.

Filatelistyka (zbieranie znaczków pocztowych) przyszła na świat wraz z pierwszymi albumami marek pocztowych w 1862 w Lipsku w Niemczech.

Armia jest fundamentem Państwa!

P.Z.U.W. na F.O.N.

Pan Minister Spraw Wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, przyjął delegację Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych. w osobach: Naczelnego Dyr. B. Ziemięckiego, zastępcy Naczel. Dyr. Dr M. Filipka i Dyr. Dyrekcji Umownych Ubezpieczeń p. L. Ringmana, która zakomunikowała Panu Ministrowi o wpłaceniu przez P. Z. U. W. z funduszów działów Ubezpieczeń Umownych sumę zł 25.000 na samolot szkolny, niezależnie od kwoty zł 100 000, ofiarowanej w roku ubiegłym, z tychże funduszów, na Fundusz Obrony Narodowej.

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowe i żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi się odnieść do Pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski bowiem Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

L. O. P. P. broni ciebie i Państwo!

Zbratanie nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich z marynarzami Polskiej Floty Wojennej

W dniu 24 października 1937 r. odbyła się w Gdyni podniosła uroczystość wręczenia odznaki nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich kontrtorpedowcowi O. R. P. „Wicher".

Delegacja pułku w składzie: płk. dypl. Alexandrowicz Kazimierz, mjr. Wójcik Andrzej, kpt. Czerwiński Franciszek, kpt. Herold Ernest, st. sierż. Radzik Franciszek i st. sierż. Kącki Józef, przybyła do Gdyni w dniu 24 bm. rano. Po mszy św. — odprawionej w kaplicy marynarki wojennej — udała się o godzinie 11-ej delegacja na pokład O. R. P. „Wicher", na którym była zebrana cała załoga okrętu z oficerami i dowódcą okrętu oraz dowódcą dywizjonu kontrtorpedowców na czele.

Z chwilą wejścia delegacji na okręt reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej odegrała marsza marynarki wojennej, poczem dowódca „Wichru" przedstawił oficerom delegacji — oficerów okrętu. Dowódca p. s. p. przywitał się z załogą „Wichru". Następnie płk. dypl. Aleksandrowicz złożył wiązankę biało-czerwonych kwiatów przepasanych wstęgą o barwach piechoty przed tablicą upamiętniającą podróż Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego z Madery do Polski. Po złożeniu kwiatów wszyscy obecni uczcili tę chwilę jednominutowym milczeniem.

Po sygnale „Baczność" płk. dypl. Alexandrowicz przemówił do załogi okrętu, podkreślając symboliczny moment złączenia dłoni żołnierza-górala z twardą dłonią marynarza dla podniesienia potęgi Rzeczypospolitej.

Następnie po odegraniu przez orkiestrę fanfar, dowódca p. s. p. odczytał akt nadania O. R. P. „Wicher" odznaki nowosądeckiego pułku strzel. podhal. i wręczył odznakę pułkową wraz z dyplomem i rzeźbą strzelca podhalańskiego na tle gór, dowódcy okrętu. Orkiestra odegrała marsza nowosądeckiego pułku strzel. podhal.

Za nadanie odznaki pułkowej i

daru podziękował dowódca „Wichru“ w serdecznych słowach — wznosząc okrzyk na cześć nowosądeckiego pułku strzel. podhal. Na zakończenie uczystości odezwały się fanfary.

Po oficjalnej uroczystości delegacja p. s. p. zwiedziła szczegółowo O. R. P. „Wicher“ i przyglądała się pokazowym ćwiczeniom załogi.

Następnie odbyło się w kasynie oficerskim i podoficerskim przyjęcie dla oficerów i podoficerów delegacji pułkowej, które w miłym i koleżeńskim nastroju przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych, poczem motorówką dowódcy okrętu w towarzystwie oficerów załogi „Wichru“ — delegacja pułku zwiedziła szczegółowo port wojenny oraz inne okręty wojenne. W nocy podczas odjazdu delegacji pułkowej do Nowego Sącza — żegnali ją wszyscy oficerowie i delegacja podoficerów załogi „Wichru“.

Nowosądecki pułk strzelców podhalańskich nadał O.R.P. „Wicher“ odznakę pułkową, ponieważ Nieśmiertelny Wódz Narodu J. Piłsudski odbył na tym okręcie jako jedynym okręcie wojennym, podróż morską z Madery do Gdyni. — Osoba J. Piłsudskiego jest ściśle związaną z Podhalem i Nowym Sączem, gdyż utworzył On jeszcze przed wojną światową pierwszą szkołę oficerską w Stróży, następnie w r. 1914 dowodził osobiście w bitwie pod Marcinkowicami i kwaterował po tej bitwie w Nowym Sączu. Miasto Nowy Sącz — jako pierwsze miasto w Polsce nadało Komendantowi J. Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe w r. 1916. Również był On jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz w r. 1921 na pierwszym święcie pułkowym a w 1928 r. prowadził grę wojenną dla wyższych dowódców w kasynie oficerskim nowosądeckiego pułku strzel. podhalańskich.

Po wyborach do Sejmu Zw. Podhalan w Półn. Ameryce

Na IV Sejmie Związku Podhalan w Pół. Ameryce wybory dały następujący rezultat: p. Henryk Lokański honorowy prezes, p. Antoni Dąbrowski prezes, p. Władysław Obłażny wiceprezes, p. Anna Górz honorowa wiceprezeska, p. Rozalia Stopka wiceprezeska, p. Ferdynand Zieliński sekretarz generalny, p. Franciszek Cyrwus skarbnik, ks. Walerian Pach kapelan, ks. Andrzej Wilczek i ks. Józef Swałtek wicekapelani, p. Stanisław Kusper syndyk, p. Jan Klus chorąży, p. Józef Stachoń podchorąży, p. Franciszek Polak marszałek, p. Józef Łopatowski redaktor i honorowy członek Zarządu. Jako dyrektorzy do Zarządu wchodzą przedstawiciele poszczególnych Kół Związku Podhalan z Chicago w liczbie 9 dyrektorów i 3 dyrektorek.

Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystościach promocji ks. Michała



Reprodukujemy serię zdjęć, związanych z uroczystą promocją rumuńskiego następcy tronu ks. Michała na pporucznika, w której wziął udział jeden z najznakomitszych gości króla Karola II go Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza podczas uroczystości w Sinaia na trybunie honorowej, w rozmowie ze szwedzkim następcą tronu ks. Karolem Adolfem i bratem króla belgijskiego ks. Karolem hr. Flandrii.

Praca, oświata i postęp

(Doniosłe przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej P. Dra Henryka Grubera w »Dniu Oszczędności«)

W sobotę 30 X 1937 wygłosił Prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej Pan dr Henryk Gruber następujące przemówienie przez radio, transmitowane przez rozgłośnię Warszawa II. Przemowienie to było transmitowane powtórnie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w niedzielę 31 października br. o godzinie 18. (Red.)

Każdy, komu leży na sercu wielkość ekonomiczna Narodu i Państwa — rozumie dobrze, że warunkiem jej musi być trwałość zamierzeń, nieustanna praca i dobra gospodarka. Jest to stara, ale wiecznie aktualna zasada, która nam w praktyce mówi, że najpierw trzeba osiągać rzeczy, których potrzeba jest bezwzględna, a inne odkładać według pewnej kolejności. Jak cechą złej gospodarki jest zaniedbanie zasady: „wedle stawu grobla“, tak gospodarując dobrze, musimy pamiętać, że mimo powodzeń dnia dzisiejszego dzień jutrzejszy zasnuć mogą chmury. Człowiek gospodarny kierować się musi zasadą, że po latach powodzenia przychodzą lata chude, które tym boleśniej bywają odczuwane, im łatwiej żyło się poprzednio. Mamy świeżo w pamięci uderzenia, które spadły w latach natężenia kryzysu i były wynikiem popełnionych przez narody błędów gospodarczych. Ponieważ błędy lubią powtarzać się, trzeba więc teraz robić ich jak najmniej, gdyż nie ma ludzi nieomylnych.

Uroczystość dzisiejsza przypada na okres, który wzbudza w nas nadzieję lepszego jutra. Warsztaty pracy, bezczynne przez szereg lat, ruszyły; zatrudnienie otwiera możność zarobków i stwarza faktyczną, a nie na filantropii opartą — siłę nabywczą; potrzeby ludności miejskiej wzrastają, rolnik zyskuje odbiorców na płody swej pracy. Cena zboża, produktu wytwarzanego w Polsce przez największą ilość rąk, wraca do normy; wieś która przez szereg lat uginała się pod brzemieniem nędzy, staje się pod wpływem poprawy gospodarczej ważnym odbiorcą towarów przemysłowych. Jest to proste stwierdzenie faktów, bez nadmiernego optymizmu: wystarczy zsumować cały szereg prac wykonanych w Polsce w ostatnich latach, aby fakty te napełniły nas wiarą w przyszłość.

Jeśli notoryczni pesymiści widzą rzeczywistość nieraz zbyt czarno, to wiadomo, że gdy kto chce, to w każdym zjawisku może dopatrzyć się wątpliwości. Ale czyż wolno zatajać lub umniejszać to wielkie dzieło odbudowy gospodarstwa narodowego, które przecież odbywa się na naszych oczach?

Jak już wspomniałem, przy największym optymiźmie trzeba być przygotowanym na ewentualne niepowodzenia i mieć w sobie moralną i materialną siłę dla ich odporu. Dlatego wzrastające ożywienie gospodarki w Polsce obowiązuje nas do zwiększenia przezorności i poszanowania pracy i pieniądza. Wiele jeszcze mamy przeszkód do zwalczenia, wiele trudności do pokonania, aby ostatecznie ugruntować dobrobyt narodu na trwałym i pewnym fundamencie.

Trzeba więc w pierwszym rzędzie dążyć do stałego podsycania produkcji polskiej. Jak lokomotywa węgla, tak produkcja wymaga nieznimiernie wytężonej pracy i bezustannego dopływu kapitału. Przyzwyczailiśmy się do określania nazwą kapitału sum, które złożone są w formie wkładów w instytucjach finansowych. Chcielibyśmy, aby instytucje te zaspokajały wszystkie kredytowe i inwestycyjne potrzeby kraju — aby były uniwersalnym środkiem na wszelkie niedomogi pieniężne, na które cierpiał kraj nasz skutkiem długich lat niewoli, wojny i następnie niedoświadczenia finansowego. Zapominamy jednak, że wielkie kapitały nie rodzą się z abstrakcji, lecz tworzą się na gruncie procesów gospodarczych, których podstawowym elementem jest sumienna i dobrze zorganizowana praca. Wkłady, nagromadzone w instytucjach finansowych przez szerokie rzesze ludności, są wynikiem ich pracy, która — w połączeniu z kapitałami obrotowymi rozprowadzanymi przez wielkie ośrodki dyspozycyjne — objęta jest ogólną nazwą ruchu gospodarczego. Kapitały obrotowe odnawiają się w nieprzerwanym działaniu pracy i rodzą owoce w formie nadwyżek pieniężnych, które objęte są nazwą wkładów oszczędnościowych. Wkłady te kierowane są do dalszej pracy w gospodarce narodowej.

Ci, którzy usiłują tłumaczyć, że kapitały złożone w kasach i bankach obrazują siłę nabywczą wycofaną z obrotu gospodarczego, popełniają nieścisłość, gdyż właśnie obrazują one siłę nabywczą przez ten obrót gospodarczy powołaną do życia. Tym więk-

Dr ROMAN SICHRAWA

Przemówienie wygłoszone przez Dra Romana Sichrawę na pamiątkę 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki podczas uroczystości obchodowej w Nowym Sączu w dniu 21 października 1937 r.

Miała Polska królów, co miecze swoje szczerbili o bramy Kijowa, i zakładali żelazne słupy na porohach Dnieprų; miała królów, co gromili Niemców, na Psiem Polu i pod Grunwaldem; miała tych Wielkich, co budowali zamki murowane zamiast drewnianych; miała Zygmuntów, przed którymi na rynku krakowskim klękali prusey książęta; miała Batorego, co marzył o założeniu krzyża na meczecie w Konstantynopolu; miała Sobieskiego, co jak błędny rycerz szedł na oswobodzenie Wiednia!..

I miała Polska wodzów, co jak Chodkiewicz pod Kircholmem, rozbijali w puch dwudziestokrotnie liczniejszych nieprzyjaciół; — miała Żółkiewskiego, co brał cary moskiewskie w niewolę, wywieszał na Kremlu polskie sztandary a potem krwią swoją na polach Cecory przypieczętował pełną chwały służbę dla Ojczyzny — i miała Hetmany, „co nie z soli ani z roli“, ale z krwi swojej serdecznej urośli..

Nikt jednak z tych wielkich i największych, nie żyje dotąd tak głęboko w sercu i duszy narodu jak ten skromny jenerał a wielki Naczelnik narodu: KOŚCIUSZKO!

Skąd ta wielkość przeogromna? Skąd ta cześć i miłość całego narodu, która porwała i szlachtę naszą i mieszczan i robotników i lud siermiężny, że własnymi rękami usypali Mu pomnik jakiego historia nie zna, — pomnik, wobec którego bledną piramidy egipskie.

Bo gdy piramidy stawiane były ręką niewolników pod batem Faraonów, wielki kopiec Kościuszki sypały dłonie całego narodu pod wpływem gorącej miłości dla Wodza i Naczelnika..

Jak wytłómaczyć sobie ten kult, jak wytłómaczyć tę aureolę jaką otacza cały naród postać Kościuszki, — jak wytłómaczyć, że Kościuszko świeci jak słońce nad przesławnemi dziejami naszej Ojczyzny!...

Oto wytłómaczenie:

Gdy drapieżni sąsiedzi rozrywali w kawały żywe ciało Polski, gdy król nasz w prochu się tarzał u stóp carycy, gdy Wielmoże nasze jeździły do Petersburga, by w przedpokojach carycy u jej kochanków wyżebrywać ordery, pensje, godności i majątki, — gdy posłowie nasi podpisywali hańbiący akt w Grodnie, — zdawało się, że nad Ojczyzną naszą, nietylko zamyka się trumna na wieki i na zawsze, — ale że wrogowie nasi, będą mieli prawo wyryć na tej trumnie złowrogi napis:

Hańba!

I oto — od tej wiekuistej hańby uratował naród nasz Kościuszko swoim protestem i swoim czynem...

Kościuszko zamanifestował swoim czynem, protest narodu przeciw ohydnej, na nim popełnionej grabieży, i obwieścił całemu światu, że Polska żyje i żyć chce!

I ten protest Kościuszki, ten jego czyn, są tym Mojżeszowym słupem ognistym, który przyświecał całym naszym dziejom porozbiorowym, który prowadził naród w jego męce i poświęceniu aż po dni dzisiejsze, który wbrew potrójnym grabieżcom naszym obwieszczał Europie i całemu światu, że „Jesz-

sze gromadzą się kapitały w instytucjach finansowych, im większy jest ogólny obrót gospodarczy. Oszczędności — to kapitały pochodne, zależne od poziomu gospodarczego kraju i przezorności obywateli — słowem od dobrej gospodarki. Nie ma więc tu żadnego cudu, lecz właśnie prymitywny ale konsekwentny rozwój rzeczy. Kierowanie tych kapitałów do odpowiednich łożysk i racjonalne ich zużytkowanie jest jednym z zadań polityki gospodarczej. Polityka gospodarcza nie ma na celu stwarzania majątków indywidualnych, lecz stwarzanie warunków, w których szerokie rzesze znajdują możność pracy i zarobków. Nie majątek, lecz dochód utrzymuje w ruchu inicjatywę obywateli i obrazuje właściwe bogactwo narodu. Nie jest rzeczą Państwa prowadzić za rękę przedsiębiorcę, ale, dawszy mu ochronę prawną przy racjonalnej polityce podatkowej, stwarzać sytuacje, w których przedsiębiorca, podejmując się dzieła, pracuje na własne ryzyko i liczy jedynie na własne siły. Państwo nie może być dla złych gospodarzy kasą, która zwraca pieniądze za nieudane przedstawienie.

Często słyszy się skargi: Mógłbym zwiększyć produkcję, gdybym miał więcej kapitału«. Mówią to przemysłowcy, ziemianie, mówią kupcy, mówi wielu z tych, którzy prowadząc warsztat pracy chcieliby wydajność tego warsztatu uintensywnić. Gołymi rękami uczynić tego nie zdołają; wysokość kredytu, który mogliby zdobyć w obecnych warunkach, nie zawsze zaspakaja ich potrzeby, gdyż kapitały nagromadzone w instytucjach finansowych obsługują zbyt wiele dziedzin i w stosunku do ogólnych potrzeb kraju mają wytknięte granice swego działania. Trudności rozwiązuje więc realizacja przez Państwo wielkich zamierzeń, które w proporcji do zadań dziejowych narodu dają w szerszej mierze inżynierowi podstawę planowania, przedsiębiorcy możność dostaw, robotnikowi pracę.

Wielkie instytucje puszczają w ruch warsztaty pracy i zwiększają substancję majątkową narodu nie tylko na gruncie ściśle ujętej opłacalności, lecz również, gdy finansowa ocena przydatności poszczególnych dzieł, określana mianem rentowności, nie jest uchwytną. Nie da się obliczyć w gotówce rentowności szosy, wielkiej tamy rzecznej, gmachów naukowych i wielu innych urządzeń, które podnoszą komfort życia narodu, a nie opierają się wyłącznie na kalkulacji rachunkowej. W okresie swego powstawania wywołują one popyt na pracę, dają możność zarobków przedsiębiorcom i robotnikom, więc w tym przede wszystkim mieści się ich materialna wartość.

Żyjemy na pograniczu dwóch pokoleń i dwóch zasadniczo różnych systemów gospodarczych. Jak więc to bywa na pograniczu, powstają konflikty, które trzeba doraźnie decydować.

Pieniądz nie jest już dziś wyłącznym przywilejem możnych; jest on środkiem powszechnego użytku; nie ma już o tym mowy, aby siła nabywcza koncentrowała się w ograniczonej ilości rąk. Uległa również zmianie rola przemysłowca, kupca i rękodzielnika. Nie jak dawniej dla wybranej garstki szczęściwców pracują oni. Konsument jest wielką rzeczą, która w swej większości żyje z pracy mózgów i rąk. Ma ona ograniczoną, ale trwalszą siłę nabywczą. Towarów zatem musi być coraz więcej, a cena ich musi być przystępna i godziwa. Hasłem nowoczesnego producenta jest — wielki obrót, mały zysk; to hasło umożliwia realizację zasady godziwego zarobku. Dowolność cen, nie znajdująca uzasadnienia w objektywnych warunkach produkcji i wymiany, może stać się wielkim niebezpieczeństwem dla równowagi gospodarczej.

Znana teoria o zbawiennych skutkach zwyżki cen może wchodzić w rachubę tylko przy odpowiednim jej sharmonizowaniu ze wszystkimi elementami gospodarki kraju, której ostatecznym wyrazem jest przeciętna siła nabywcza. Do tej siły nabywczej dostosowane być muszą ceny. Teoria wysokich cen nie wytrzyma nigdzie aktualnej próby życia, a w krajach, gdzie się ona urodziła, obserwujemy raczej zniżkę cen, wyrażającą się w zbawiennych dla kraju skutkach.

Jest to sprawa niezmiernie dla nas ważna. Polska, organizując się gospodarczo i stwarzając własny rynek wytwórczości i zbytu, uczestniczy w wymianie międzynarodowej jako odbiorca i dostawca. Współpraca narodów nosi popularne nazwę rynku światowego, który to rynek ma własne kryterium cen. Przekraczając ceny światowe, popełniamy błąd w zakresie wymiany, niezależnie od trudności, które grożą z tego powodu na rynku wewnętrznym. Podnosić stopę życiową możemy jedynie z uwzględnieniem logiki gospodarczej, z przyjęciem zasady sprawiedliwego rozdziału dóbr, których źródłem powinna być praca, oświata i postęp. Unikajmy skoków w niewiadome i nie hołdujmy abstrakcjom i formułom nie wytrzymującym próby życia. Jedynie i wyłącznie gospodarka z ołówkiem w ręku, gospodarka „wedle stawu grobla“ ma realne podstawy.

Dziś, gdy cały cywilizowany świat obchodzi „Dzień Oszczędności“, patrzmy z wiarą w przyszłość. Podnośmy wydajność warsztatów pracy i pomnażajmy pracą zamożność narodu.

Składając swoją część dla współpracy międzynarodowej, stwierdzamy, że najwyższym celem naszej gospodarki jest — zwiększenie zamożności społeczeństwa polskiego.



Z uroczystej promocji ks. Michała na porucznika

Zdjęcie przedstawia ks. Michała w mundurze oficerskim, z przypiętymi przez króla Karola szlifami podporucznika.

KRONIKA

KALENDARZYK

8 P. Sewera
9 W. Teodora
10 S. Andrzeja z A.
11 C. Marcina Święto Państw.
12 P. Marcina p.
13 S. Stanisława K.
14 N. Józefata

—O—

W Dniu W. W. Świętych odbyły się żałobne uroczystości na nowosądeckich cmentarzach. W uroczystościach wzięły udział tłumy publiczności. Czynny udział wzięły w uroczystościach także: wojsko z orkiestrą, młodzież szkolna i harcerstwo. Nad grobami bohaterów uczeń szkolny wygłosił piękne przemówienie.

Otwarcie Domu Społecznego im. Pierackiego odbędzie się uroczyście w przeddzień Święta Niepodległości, tj. dnia 10 bm. W dniu tym odbędzie się w salach Domu Społecznego wielki raut urządzony przez Komitet Obywatelski.

Program obchodu Święta Niepodległości. Dnia 10|11 1937 r. o godzinie 17.30 uroczysta Akademia na podwórzu I-go Gimnazjum, zorganizowana przez I i II Gimnazjum, godzina 19-ta capstrzyk orkiestr ulicami miasta, godzina 21-a uroczysty raut w salach Domu im. Bron. Pierackiego z okazji otwarcia budynku, z łaskawym współudziałem p. Marii Bieńkowskiej, artystki operowej i P. Bilińskiej-Riegerowej, pianistki oraz orkiestry P. S. P. pod batutą p. por. Władysława Rulca. Dnia 11|11 1937 r. godzina 7-ma pobudka z wieży Ratusza, godzina 9-ta uroczyste nabożeństwo z kazaniem w kościele parafialnym oraz nabożeństwa w kościołach i świątyniach, godzina 10-ta uroczysta dekoracja na Rynku odznaczonych Krzyżami Zasługi i innymi, pocem defilada oddziałów wojskowych, oddziałów PW. i Organizacji Społecznych, godzina 12-ta uroczysta Akademia w sali „Sokoła“ zorganizowana staraniem Związku Legionistów. Wstęp bezpłatny. Program Akademii: przemówienie, orkiestra PSP., chór „Echo“, deklamacja, orkiestra PSP., godzina 20 uroczysta Akademia w Łazienkach Kolejowych urządzona staraniem Rodziny Wojskowej.

Właściciele nieruchomości i balkonów wzywa się do udekorowania domów chorągwiami o barwach państwowych.

---

cze Polska nie zginęła!“

A za tym protestem Kościuszki szły legiony Dąbrowskiego, szli bohaterowie z Belwederu i z pod Grochowa, szli męczennicy roku 1863, szedł lud unicki i poznański i poszli nasi najmłodsi bohaterowie z pod Łowczówka, Rafajłowy, Rokitny i Polskiej Góry.

I mimo rozdarcia na trzy części, wszystkie trzy zabory łączyły się i łączą pod sztandarem Kościuszki, pod hasłem nierozerwalności, pod hasłem łączności, pod hasłem: Warszawy, Wilna, Gdańska, Poznania, Krakowa i Lwowa.

I to jest dziełem Kościuszki, że hasło to brzmi nietylko po dworach szlacheckich, nietylko między mieszczaństwem i robotnikami, ale coraz głośniejszym echem, niby pomruk kipiącego wulkanu odzywa się u ludu naszego, u tej podstawy najsilniejszej i najistotniejszej każdego narodu.

I to jest największą twórczą zasługą Naczelnika!..

Gdy za naród uważała się dotąd jedynie szlachta, — Kościuszko boskiem swojem natchnieniem odczuł, że jeżeli Polska ma zmartwychwstać, to musi sięgnąć do swoich podstaw, musi zbudzić do pracy niewolniczy dotąd lud, musi powołać do pracy narodowej nowych Obywateli...

Tu też okazuje się cała wielkość Kościuszki... Sam symbol protestu przeciw gwałtowi, symbol walki o niepodległość narodu, stwarza w osobie Bartosza Głowackiego nowy symbol, który przyświecać będzie całemu narodowi w jego przyszłej, przeszło stuletniej walce.

Bartosz Głowacki to symbol tej myśli narodowej: że tylko przez nadanie obywatelstwa ludowi, tylko przez wciągnięcie go do pracy narodowej, tylko przez uświadomienie chłopa, że jest Polakiem, leży zbawienie i nadzieja zmartwychwstania Ojczyzny.

Boskiem swojem natchnieniem odczuł Kościuszko, że owi śpiący w Tatrach rycerze, którzy na odgłos złotego rogu mają się zerwać z wiekowego snu i skruszyć krępujące Naród kajdany — to: Lud Polski.

I te dwa symbole: KOŚCIUSZKO jako protest Narodu przeciw gwałtowi i BARTOSZ GŁOWACKI jako przedstawiciel ludu, były gwiazdą przewodnią naszej drogi krzyżowej w czasach porozbiorowych.

To też dziś, gdy drżą posady świata, gdy przez świat idzie pomruk Ludów łaknących wolności, gdy trwoga ogarnia władców i królów, my opierając się na tej granitowej podstawie Narodu, możemy śmiało wieścić światu manifest, że nie zadowolimy się ochłapami rzucanemi nam przez strwożonych zaborców, lecz że domagamy się w imię nieprzedawnionych i krwią Naczelnika okupionych praw, tego wszystkiego, „co nam niegdyś, obca przemoc wzięła“.

I wpatrzeni w Twą postać Wielki Naczelniku, ślubujemy Ci słowami poety:

„Żeś nam sztandarem był, co z każ-
(dej sprawy
Umiłowaniem Polski wracał krwawy
I oną wiarą przeogromną święty,
Co z ciał poległych czyni sakramenty,
A duchem złote ukazuje świty...
Przeto proporzec ten, krwią Twą
(obmyty
I znak ten ducha Twojego Hetmanie
Przez noc nas będzie wiódł i gro-
(mów blaski
Przez Mękę i Ból — do świątyni
(łaski,
Której jest imię: Polski zmartwych-
(wstanie!“

»Zaczarowane koło« — baśń — dramat Lucjana Rydla wystawia Taetr Towarzystwa Dramatycznego we wtorek, dnia 9 go listopada w sali Sokoła. Reżyseruje Bolesław Barbacki.

Teatr Robotniczy odegrał trzykrotnie 16 i 17 października i 3-go listopada sztukę w 3 aktach pt. „Ludzie na krze“ w reżyseri p. Heleny Palczewskiej. Ta znakomicie przygotowana sztuka stanowi dalszy etap rozwojowy tej sympatycznej placówki teatralnej. Po raz czwarty powyższa sztuka odegraną zostanie w poniedziałek 8-go listopada br. Recenzję zamieścimy w następnym numerze.

Walne Zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej odbędzie się w pierwszej połowie listopada br.

Dzień Oszczędności obchodzono w N. Sączu uroczyście. W poprzednim dniu przeszły ulicami miasta capstrzyki orkiestr. W szkołach, organizacjach i związkach wygłoszono odpowiednie pogadanki i referaty. Pozatym odbyły się akademie w różnych ośrodkach powiatu.

Składnica Kółek Rolniczych na pomoc zimową dla bezrobotnych ofiarowała przez swoich pracowników 1 proc. miesięcznie od poborów, wykazując wysokie poczucie obywatelskie.

Brak kultury! Nieznani sprawcy pozdzierali afisze przy głównych ulicach miasta ogłaszające przedstawienie sztuki pt. „Ludzie na krze“ w Teatrze Robotniczym. Afisze te pozdzierano tak dokumentnie, że jedynie w mniej uczęszczanych ulicach i na budynku teatru ocalały. Postępek ten świadczy tylko o niekulturze sprawców.

Wiec Rolniczy zorganizowany staraniem organizacji i spółdzielni rolniczych, odbędzie się 26 listopada (piątek) w sali Domu Katolickiego przy ul. św. Ducha, o godzinie 10-ej przedpoł.

Apel do komisji sanitarnej miasta. Od szeregu zainteresowanych ludzi otrzymuje nasza redakcja listy z prośbą o naszą interwencję u sanitarnych władz miasta w sprawie zanieczyszczonych podwórzy a nawet klatek schodowych budynków w mieście. Zainteresowani żywią nadzieję, że prośba ich zostanie wysłuchaną.

Wystawa paryska w pięknych obrazach



Reprodukujemy piękne zdjęcie, przedstawiające fragment z Wystawy Światowej w Paryżu. Na dalszym planie na brzegu Sekwany widzimy pawilon Handlu Morskiego. Na drugim planie widnieją trzy maszty żaglowca „Santa Maria“, zaś na pierwszym planie spoziera groźnie zbrojny w trójząb, starożytny bóg morza Neptun.

—O—

Z Ziemi Sadeckiej

Na pomoc zimową odbędzie się w Muszynie w Domu Zdrojowym zabawa taneczna w sobotę 6 bm. urządzona przez Miejscowy Komitet Pomocy Zimowej.

Oddanie hołdu poległym Legionistom w Marcinkowicach. W Dzień Zaduszny 2 listopada odbyły się na cmentarzu Legionistów w Marcinkowicach uroczystości oddania czci Poległym Bohaterom. W kaplicy marcinkowickiej odprawiona została Msza święta żałobna, poczem udano się na cmentarzyk poległych Legionistów, — gdzie wygłoszone zostały przemówienia i odśpiewano pieśni. W uroczystości wzięło udział wojsko, Związki Legionistów wraz z delegacjami Związków Obrońców Ojczyzny, młodzież szkolna harcerstwo oraz miejscowa ludność.

Obywatelski obowiązek. Pracownicy firmy „Standard“ tartak parowy w Grybowie, zobowiązali się przeznaczyć 20 godzin pracy miesięcznie na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Z Ziemi Nowotarskiej

Zgon zasłużonego księdza. W niedzielę 24 października br. zakończył życie we Frydmanie dziekan spiski, ks. kanonik Stefan Andraszowski, kawaler Orderu Polonia Restituta, w 71 roku życia a 47 kapłaństwa. Zmarły był zasłużonym działaczem społecznym. W pogrzebie wzięło udział 72 księży z całego Podhala Szerokiego, wicewojewoda krakowski dr Małaszyński, oraz starostowie: nowotarski Głut i krakowski dr Wnęk.

Przebudowa dworca kolejowego w N. Targu. W związku z przebudową stacji kolejowej w N. Targu, nowotarska Rada Miejska uchwaliła, by Magistrat dostarczył z Miejskiej Elektrowni prąd po cenach ulgowych do oświetlenia stacji jak i dla celów motorowych.

Pożyczki na budowę szkół. Obwód Szkolny nowotarski otrzymał kwotę 8.283 zł jako II ratę pożyczek przyznanych gminom na budowę szkół. Otrzymały: Lipnica — Kiczory 750 zł, Kościelisko 1000 zł, Ochotnica, Ustrzyk i Dolna 2 500 zł, Poronin i Małe Ciche 2.333 zł, Groń 450 zł i Biała Woda 750 zł. Pozatym otrzymał Odrowąż 500 zł bezzwrotnego zasiłku.

Wynik IV Tygodnia Szkoły Powszechnej. Dzięki ofiarnej pracy Nauczycielstwa pow. nowotarskiego zebrano w bieżącym roku w IV. Tygodniu Szkoły Powszechnej na budowę szkół powszechnych kwotę 6.519 zł.

Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego w Maniowach (pow. N. Targ). W dniach 25|9—3|10 urządził Oddział ZS. w Maniowach „Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego“. Podkreślić należy, że we wszystkich uroczystościach Tygodnia Z. S. wzięło liczny udział miejscowe Obywatelstwo z ks. Katechetą Gimińskim Janem i p. kierownikiem szkoły Kastyakiem na czele. W czasie trwania uroczystości z domów i sklepów zwisały chorągwie o barwach narodowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPan Mieczysław Cholewa — Szczawnik p. Muszyna: Potrzebne klisze damy robić. Artykuły do Nru Jubileuszowego prosimy przesłać na ręce red. Tad Giewonta-Szczeciny. Z wysyłką gazety na ul. Legionów załatwiono. Cześć!

WPan St. Mróz — Bystre: Numerów tych nie posiadamy. Goniec Podhalański wychodził przez 8 miesięcy. Komplet napewno będzie w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu